

Spalili Statut Kaliski, wznosili antysemickie hasła. Urzędnicy i policja tego nie przerwali. Śledczy: nie złamali prawa

10 stycznia 2023

Autor: FC/tam



Prokuratura Okręgowa w Sieradzu (woj. łódzkie) umorzyła postępowanie w sprawie marszu narodowców w Kaliszu, podczas którego m.in. spalono tekst Statutu Kaliskiego i wznoszono antysemickie hasła. Śledczy sprawdzali, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych przez prezydenta Kalisza i komendanta miejskiego policji.

11 listopada 2021 roku ulicami Kalisza przeszedł marsz zorganizowany przez narodowców. Według policji w pierwszej części wydarzenia wzięło udział około tysiąca osób. Uczestnicy wydarzenia, wznosząc antysemickie hasła, przemaszerowali na Główny Rynek, gdzie spalono tekst Statutu Kaliskiego - przywileju tolerancyjnego dla Żydów wydane przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego w 1264 roku.

Podczas marszu i demonstracji policjanci wylegitymowali łącznie 67 osób, dwie otrzymały stuzłotowe mandaty. Nikogo w trakcie wydarzenia nie zatrzymano, co wzbudziło wiele kontrowersji. Podobnie, jak brak decyzji prezydenta miasta o rozwiązaniu zgromadzenia.

Sprawdzili postawę policji i urzędników

Po wydarzeniu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyły Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP i Stowarzyszenie "Nigdy więcej". W treści wskazano, że prezydent Kalisza nie dopełnił obowiązku rozwiązania zgromadzenia publicznego, podczas którego wznoszono antysemickie okrzyki i nawoływano do nienawiści. Natomiast komendant policji miał - według zawiadamiających - nie dopełnić obowiązku zatrzymania organizatorów marszu.

Prokurator Okręgowy w Ostrowie Wielkopolskim wystąpił do Prokuratury Regionalnej w Łodzi o wyznaczenie do prowadzenia sprawy jednostki spoza okręgu, dla uniknięcia zarzutu braku bezstronności w rozpoznaniu zawiadomienia. Ta zdecydowała, że sprawą zajmie się Prokuratura Okręgowa w Sieradzu.

Prokuratura: nie było zagrożenia życia i zdrowia ani dla mienia

Teraz, po ponad roku od marszu, postępowanie zostało umorzone. - Analizie podlegała procedura dotycząca uprawnień funkcjonariuszy publicznych i regulaminu związanego z decyzją o przeprowadzeniu tego zgromadzenia i zgodzie na nie - tłumaczy prokurator Jolanta Szkilnik, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Sieradzu.

Jak podkreśla, tylko w wyjątkowych sytuacjach i bardzo incydentalnie jest możliwe przerwanie takiego zgromadzenia lub odmowa wydania na nie zgody.

- To postępowanie zostało umorzone w zakresie przekroczenia czy niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych oraz w zakresie zaniechania podjęcia decyzji o przerwaniu zgromadzenia przez organy gminy. Nie zostały tu wyczerpane znamiona przestępstwa z artykułu 231 Kodeksu karnego. (...) Przebieg zgromadzenia nie stanowił zagrożenia życia czy zdrowia osób ani dla mienia w znacznych rozmiarach. Nie naruszał przepisów prawnych, które obligowałyby do jego przerwania - wyjaśnia Szkilnik.

Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 231 Kodeksu karnego).

Rzeczniczka prokuratury przypomina, że monitorowany był przebieg całego zdarzenia. - Gdy doszło do sytuacji, że jego uczestnicy mogli popełnić wykroczenia, zostali oni ukarani. Zakwestionowane transparenty zostały odebrane. Wszędzie tam, gdzie nastąpiło przekroczenie norm i popełnienie przestępstwa zostały zastosowane środki zapobiegawcze. (...) Finalnie wszyscy, którzy popełnili przestępstwo zostali objęci zarzutami - podkreśliła.

Decyzja o umorzeniu postępowania zapadła pod koniec grudnia 2022 roku. Jest nieprawomocna, stronom przysługuje prawo do jej zaskarżenia.

<https://tvn24.pl/poznan/kalisz-po-marszu-narodowcow-prokuratura-umorzyła-postepowanie-wobec-urzednikow-i-policji-6620177>